Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 2

**Lata wędrówki wokół ziem Edomitów, Moabitów i Ammonitów**

**1**. Zawróciliśmy więc i poszliśmy na pustynię w stronę Morza Czerwonego, jak mi Pan powiedział, i krążyliśmy przez wiele dni wokół gór Seir. **2**. I rzekł Pan do mnie: **3**. Dosyć już krążyliście wokół tej góry; zawróćcie na północ. **4**. Ludowi zaś daj taki rozkaz: Będziecie przechodzić przez obszar waszych braci, potomków Ezawa, mieszkających w Seir; oni wprawdzie bać się was będą, ale i wy bądźcie bardzo ostrożni **5**. I nie wszczynajcie z nimi wojny, gdyż nie dam wam z ich ziemi ani jednej piędzi; góry Seir dałem bowiem w dziedziczne posiadanie Ezawowi. **6**. Żywność będziecie od nich kupować za pieniądze, abyście mieli co jeść; również wodę do picia będziecie od nich kupować za pieniądze. **7**. Gdyż Pan, twój Bóg, błogosławił cię w każdym dziele rąk twoich. Wiedział o twojej wędrówce po tej wielkiej pustyni. Przez czterdzieści lat był Pan, twój Bóg, z tobą, a niczego ci nie brakowało. **8**. Wyminęliśmy więc naszych braci, potomków Ezawa, mieszkających w Seir, drogą przez step z Elat i z Esjon-Geber, po czym zawróciliśmy i poszliśmy drogą w stronę pustyni moabskiej. **9**. Wtedy Pan rzekł do mnie: Nie nastawaj na Moabitów i nie wszczynaj z nimi wojny, gdyż nie dam ci z ich ziemi nic w dziedziczne posiadanie, Ar bowiem dałem w dziedziczne posiadanie synom Lota. **10**. Dawniej mieszkali w niej Emici, lud wielki i liczny, i rosły jak olbrzymy. **11**. Również Refaitów uważano za olbrzymów, lecz Moabici nazywają ich Emitami. **12**. A w Seir mieszkali dawniej Horyci, ale potomkowie Ezawa wyparli ich i wytępili, i zamieszkali na ich miejscu, jak to potem uczynił Izrael w swojej ziemi dziedzicznej, którą im dał Pan. **13**. Wstańcie więc teraz i przeprawcie się przez potok Zered. I przeprawiliśmy się przez potok Zered. **14**. A od Kadesz-Barnea aż do czasu, gdyśmy przekroczyli potok Zered, wędrowaliśmy trzydzieści osiem lat, aż wymarło całe pokolenie wojowników z obozu, jak im to poprzysiągł Pan. **15**. Tak zaciążyła nad nimi ręka Pańska i do ostatniego wyginęli z obozu. **16**. A gdy wyginęli wszyscy wojownicy z ludu, **17**. Przemówił Pan do mnie tymi słowy: **18**. Przekraczasz dziś granicę moabską pod Ar. **19**. Zbliżasz się bardzo do synów Ammonowych; nie nastawaj na nich i nie wszczynaj z nimi wojny, gdyż nie dam ci nic z ziemi Ammonitów w dziedziczne posiadanie, dałem ją bowiem w dziedziczne posiadanie synom Lota. **20**. Również ją uważano za ziemię Refaitów. Mieszkali w niej dawniej Refaici, a Ammonici nazywali ich "Zamzummim". **21**. Był to lud wielki i liczny, i rosły jak olbrzymy, lecz Pan wytępił ich przed nimi, tak iż objęli ich ziemię w posiadanie i zamieszkali na ich miejscu, **22**. Podobnie, jak to uczynił potomkom Ezawa, mieszkającym w Seir, przed którymi wytępił Chorytów, tak iż objęli ziemię ich w posiadanie i zamieszkali na ich miejscu, aż do dnia dzisiejszego. **23**. Chiwwijczyków zaś, którzy mieszkali w osiedlach aż do Gazy, wytępili Kaftoryci, którzy wyszli z Kaftor i zamieszkali na ich miejscu. **24**. Wstańcie, ruszcie i przeprawcie się przez potok Arnon. Patrz! Wydaję w ręce twoje Amorejczyka Sychona, króla Cheszbonu, i jego ziemię. Zaczynaj! Bierz ją w posiadanie i rozpocznij z nim wojnę.

**Zwycięstwo nad Sychonem**

**25**. Od dziś strach i lęk przed tobą rzucę na wszystkie ludy pod niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, będą się bać i drżeć przed tobą. **26**. Wysłałem tedy posłańców z pustyni Kedemot do Sychona, króla Cheszbonu, ze słowami pokoju: **27**. Pozwól mi przejść przez twoją ziemię, a pójdę utartą drogą, nie zboczę ani w prawo, ani w lewo. **28**. Będziesz mi sprzedawał żywność za pieniądze, abym miał co jeść, także wodę będziesz mi dawał za pieniądze, abym miał co pić, pozwól mi tylko przejść piechotą, **29**. Jak pozwolili mi potomkowie Ezawa, mieszkający w Seir, i Moabici, mieszkający w Ar, aż przeprawię się przez Jordan do ziemi, którą daje nam Pan, nasz Bóg. **30**. Lecz Sychon, król Cheszbonu, nie chciał nam pozwolić przejść przez swoją ziemię, gdyż Pan, twój Bóg, uczynił zawziętym jego ducha i znieczulił jego serce, aby go wydać w twoje ręce, jak to jest dziś. **31**. Wtedy rzekł Pan do mnie: Oto daję ci Sychona i jego ziemię. Zaczynaj! Bierz w posiadanie jego ziemię! **32**. I Sychon wyruszył przeciwko nam wraz z całym swoim wojskiem do walki do Jahas. **33**. Lecz Pan, nasz Bóg, wydał go nam i pobiliśmy go wraz z jego synami i całym jego wojskiem. **34**. Zdobyliśmy w tym czasie wszystkie jego miasta. Obłożyliśmy klątwą każde miasto i wszystkie zburzyliśmy, wycięliśmy także w pień mężczyzn, kobiety i dzieci, nie pozostawiliśmy przy życiu nikogo. **35**. Zatrzymaliśmy tylko sobie bydło i łupy z miast, które zdobyliśmy. **36**. Od Aroer nad potokiem Arnon i od miasta, które jest w dolinie, aż do Gilead nie było dla nas miasta nie do zdobycia, wszystkie wydał nam Pan, nasz Bóg. **37**. Tylko do ziemi synów Ammonowych nie zbliżyłeś się, do żadnego miejsca na brzegu potoku Jabbok ani do grodów w górach, dokładnie tak, jak rozkazał Pan, nasz Bóg.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01